

Łosiewicz-Chmurowa, Zofia

Autor kronik sercem pisanych

Przegląd Pruszkowski nr 1, 100-102

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor kronik sercem pisanych



Kochał ludzi i kochał życie. Pogodny, życzliwy dla wszystkich, uważny obserwator biegu wydarzeń, które skrzętnie przechowywał w pamięci.

Przez ostatnie lata swego długiego, bogatego życia, mieszkał wraz z żoną w Warszawie, jednak do końca był emocjonalnie związany z Pruszkowem.

Drzwi mieszkania państwa Krzyczkowskich, do którego wspięło się po szerokich, wyłożonych białym marmurem schodach, na czwarte piętro, były zawsze szeroko otwarte dla wszystkich. Przybyszów, nieco zasapanych wspinaczką, witali gospodarze stojący przed wejściem, chwytając w ramiona gości.

Siadało się potem w gabinecie Henryka i zaczynała się rozmowa na tematy aktualne, przeplatane wspomnieniami. Jeśli powstawały wątpliwości, co do przebiegu jakichś zdarzeń, Henryk sięgał do swe-

go archiwum, które budziło zrozumiałą podziw. Przechowywane tu były dokumenty przeszłości dalszej i bliższej: prasa, ulotki, zdjęcia, notatki i korespondencja. Wszystko to posegregowane tematycznie, wpięte do teczek, opatrzone nierzadko komentarzem. Ze skarbnicy tej często korzystali goście Henryka, pełni podziwu dla twórcy tak wspaniałego zbioru.

Niezapomniane są rozmowy z Henrykiem, jego relacje o ludziach i wydarzeniach, podawane na kanwie jego życiowej mądrości, wielkiego taktu w osądach ludzi i historii. Urok Jego osobowości pozostanie na zawsze w pamięci tych, którzy mieli szczęście zetknąć się z nim.

Trudno jest pisać o Nim w czasie przeszłym. On jest i pozostanie na zawsze wśród nas; we wspomnieniach i, dużo dłużej, na kartach swoich książek – kronik Pruszkowa, jego rodzinnego miasta.

Tu bowiem urodził się 15 lipca 1914 roku, tu spędził dzieciństwo, lata młodości i dalsze, w sumie sześćdziesiąt lat życia.

Z wykształcenia był chemikiem, z powołania – kronikarzem i publicystą.

Jego pierwsza praca, „Dzielnica milionerów” poświęcona jest wspomnieniom z dzieciństwa i lat młodości aż do wybuchu wojny w 1939 roku. Wydana przez Wydawnictwo Iskry w 1989 roku, doczekała się drugiego wydania. Druga edycja książki, w formie uzupełnionej i rozszerzonej, nakładem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Sienkiewicza w Pruszkowie z 2009 roku, zyskała efektowną szatę graficzną i oprawę.

Kolejna praca Henryka Krzyczkowskiego p.t. „W cieniu Warszawy” to kronika Pruszkowa w latach 1939–1945, wydana przez Instytut Wydawniczy PAX w 1986 roku mówi o ludziach i wydarzeniach w okresie okupacji. Henryk Krzyczkowski, używający wówczas pseudonimów „Nik” i „Kim” był żołnierzem Armii Krajowej, prowadził wywiad przemysłowy. Oprócz tego współpracował z prasą podziemną pisząc teksty do satyrycznych gazetek „Moskit” i „Demokrata”, których ilustratorem był przyjaciel Henryka, Andrzej Will ps. „Wass”.

Pruszków w latach 1945 – 1956 przedstawiony jest na kartach książki „Inna Ojczyzna, inne miasto, inni ludzie” wydanej nakładem Oficyny Wydawniczej Wolumen, Warszawa w 2004 roku. Praca ta dedykowana jest przez Autora Jego rodzicom i bratu Jerzemu. Jak łatwo domyślić się, w książce Henryk opisał stosunki, jakie zapanowały po tak oczekiwanym zakończeniu wojny, od 1945 roku, który rozpoczął okres wieloletniego, pełnego goryczy rozczarowania.

Dwie kolejne, prace Henryka Krzyczkowskiego wydane zostały przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną im. H. Sienkiewicza w Pruszkowie. Pierwsza z nich p.t. „Żołnierskie wspomnienia”, która ukazała się w 2007 roku, dedykowana żonie Eufrozynie, to swoista kronika służby wojskowej Autora, poczynając od Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy w Pułtusku, który przeszedł Autor tuż przed wybuchem wojny, poprzez Jego udział w Kampanii Wrześniowej, kończąc na dziesięciomiesięcznej służbie w Ludowym Wojsku Polskim.

Druga, wspomniana, i już niestety ostatnia, książka to „Dziwięciu z Pruszkowa”. Powraca w niej Autor do dawnych lat młodości kreśląc portrety dziewięciu swoich przyjaciół, którym do końca swoich dni pozostał wierny. (Zanim została wydana książka „Dziwięciu z Pruszkowa” Henryk umieścił swoje wspomnienia w Przeglądzie Pruszkowskim” – red.)

My, którzy mieliśmy szczęście i zaszczyt znaleźć się w kręgu przyjaciół Henryka, zachowamy wspomnienie o nim na zawsze, wierząc, że kiedyś – wcześniej czy później – przecież spotkamy się z Nim.

